

Toruń, 21 sierpnia 2023

Dr hab. Marcin Kałduński, prof. UMK
Katedra Prawa Międzynarodowego i Europejskiego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pana mgra Adama Buczkowskiego
pt. „Ewolucja międzynarodowego prawa
kosmicznego w perspektywie współczesnego postępu technologicznego”
(Warszawa 2023, ss. 234)

W związku z uchwałą Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego o powierzeniu mi funkcji recenzenta rozprawy doktorskiej przygotowanej przez Pana mgra Adama Buczkowskiego, niniejszym przedstawiam ocenę wyżej wymienionej rozprawy.

1. Ocena wyboru i sformułowania tematu rozprawy

Zanim przejdę do formalnej oceny wyboru i sformułowania tematu rozprawy, chciałbym wyraźnie podkreślić, że temat wybrany przez Pana mgra Buczkowskiego może wydawać się prosty, chociażby ze względu na szerokie rozpoznanie tematu w literaturze przedmiotu oraz z dawna utarte przepisy prawa. Mogą to być jednak w pewnej części pozory. Międzynarodowe prawo kosmiczne leży niejako na uboczu głównych obszarów zainteresowania doktryny, mimo iż jest to jest temat perspektywiczny i nader aktualny w związku z rozwojem stosunków międzynarodowych i postępem technologicznym. Dodatkowo, w braku pełnej oraz uwzględniającej postęp technologiczny regulacji (jeżeli w ogóle), w dyskusji międzypaństwowej oraz pozapaństwowej, jak również doktrynie, postuluje się

dokonania oceny stanu normatywnego z perspektywy aktualnego poziomu rozwoju technologicznego ludzkości (s. 9).

Autor we wstępie dokonuje swego rodzaju streszczenia dotychczasowego stanu badań nad prawem kosmicznym. Uważa, że stan badań jest ograniczony. Identyfikuje elementy pozytywne i negatywne, m.in. problemy definicyjne zwrotu „obiekt kosmiczny”, kwestia astrogórnictwa, prywatnej i państwowej działalności gospodarczej, konflikt państw Północy i Południa na tle przestrzeni kosmicznej, zagadnienie turystyki kosmicznej. Swoje uwagi wieńczy listą „braków” w obecnym stanie badań (s. 13-14). Moje pytanie do tego fragmentu jest takie, czy tu rzeczywiście chodzi o braki w stanie badań (jak twierdzi Doktorant), czy też luki we współczesnym prawie kosmicznym.

Na tym tle nie rozumiem do końca twierdzenia Kandydata, że: „[t]o dowodzi potrzeby, aby wobec rozwoju nowych sposobów użytkowania przestrzeni kosmicznej zająć się opracowaniem zagadnień, które wyjaśnią powyżej wskazane kwestie i umożliwią dalsze prowadzenie działalności kosmicznej zgodnie z postanowieniami międzynarodowego prawa kosmicznego.” Czy powyższe zagadnienia to nie są jednak kwestie *de lege ferenda* i konieczność wypracowania i przyjęcia odpowiedniej regulacji między państwami?

Autor przedstawia w sposób czytelny cel pracy, jakim jest: „analiza, w jaki sposób obecne sposoby wykorzystywania przestrzeni kosmicznej potwierdzają dotychczasowe wątpliwości doktryny co do obowiązywania właściwych regulacji w różnych aspektach użytkowania przestrzeni kosmicznej” (s. 14). Mam pewne wątpliwości, czy chodzi tutaj o analizę prawną czy też analizę współczesnych osiągnięć technologicznych na tle wypowiedzi doktryny prawa międzynarodowego w zakresie treści tego prawa. Dosyć oczywiste jest to, że obowiązujące traktaty prawa kosmicznego (z dawnych czasów) nie mogą już być uważane za właściwe w związku ze znaczącym postępem technologicznym od lat 60-tych XX w. Czy zatem taki cel pracy Autor uważa za prawidłowy?

Dodatkowo Kandydat zamierza również ustalić: „wzajemny wpływ, jaki międzynarodowe prawo kosmiczne ma na działania prywatnych przedsiębiorców w przestrzeni kosmicznej, i jak podejmowane przez nich działania przyczyniają się do zmian w obowiązującym już międzynarodowym prawie kosmicznym” (s. 14). Ten element pracy – moim zdaniem – wydaje się *prima facie* interesujący i mieszczący się w zakresie problemu badawczego, o którym mówi ww. ustawa. Ważnym jego elementem byłaby kwestia ustalenia statusu prywatnych firm (podmiotowości?) w prawie kosmicznym.

Opisane wyżej zadania nie stanowią wszystkich celów pracy, które są również wskazane w dalszej jej części. Wprowadza to pewną niejasność i brak klarowności wyłożenie

jest istotne, albowiem dalej Doktorant pisze, jakie dziedziny prawa kosmicznego wyłączył ze swojej pracy (s. 17-18: eksploracja, działalność wojskowa, satelity komunikacyjne). Na marginesie warto wskazać również inne zagadnienia, przykładowo takie jak problem technologii kosmicznych dla zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego, zdalne wykrywanie Ziemi za pomocą satelity (w tym monitorowanie środowiska naturalnego), wsparcie zarządzania katastrofami opartym na systemie kosmicznym, globalne systemy nawigacji satelitarnej, pogoda kosmiczna, wykorzystanie źródeł energii jądrowej w przestrzeni kosmicznej, zdrowie kosmiczne, badanie charakteru fizycznego i atrybutów technicznych orbity geostacjonarnej oraz jej wykorzystania i zastosowań.

Pojawiają się zatem tutaj pewne poważne wątpliwości, a mianowicie: (1) według jakiego (obiektywnego i uzasadnionego zarówno z perspektywy prawa międzynarodowego, jak i prawa kosmicznego) kryterium Autor dokonał selekcji materiału badawczego; (2) czy Autor może badać zapowiedzianą w tytule ewolucję prawa kosmicznego z pominięciem tylu aspektów prawa kosmicznego (analiza części prawa – także w kontekście jej rozwoju – może prowadzić do fałszywych konkluzji). Pan mgr Buczkowski podaje dalej przesłanki kierujące nim przy wyborze materiału badawczego. Nie są one jednak dla mnie przekonujące ze względu na wskazane wyżej wątpliwości. Będę zatem wdzięczny, gdyby Kandydat mógł rozwiązać te wątpliwości.

W tym kontekście dodatkowym pytaniem, na które zamierza odpowiedzieć Autor, jest: „czy pomimo zachodzącego procesu ewolucji *vide* reinterpretacji obowiązujących postanowień, prawo kosmiczne jest w stanie objąć swoimi regulacjami wszystkie nowe rodzaje działalności kosmicznej?” (s. 15). Z zainteresowaniem przeczytam następne fragmenty pracy, udzielające odpowiedzi na to pytanie. Autor we wstępie jednak wskazuje już, że: „[o]dpowiadając na to pytanie, zostanie udowodnione, że międzynarodowe prawo kosmiczne w aktualnym kształcie jest niedostosowane do rzeczywistości i niezdolne do sprostania wszystkim wyzwaniom regulacyjnym, jakie niosą za sobą obecne sposoby wykorzystania przestrzeni kosmicznej” (s. 16). Mam wątpliwości, czy Autor we wstępie powinien sygnalizować wyniki swojej pracy (a być może nawet antycypując rezultaty bez przeprowadzenia stosownej analizy), czyniąc niejako lekturę części merytorycznej pracy za nieistotną. Dodatkowo uważam, że odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest trudna do przewidzenia ze względu na „wiekowość” traktatów prawa kosmicznego.

Z perspektywy recenzji warto podkreślić pewne konkretne zagadnienia sygnalizowane przez Doktoranta z racji ich znaczenia dla prawa kosmicznego. Jest to zwłaszcza specyfika uregulowania statusu podmiotów prywatnych w międzynarodowym prawie kosmicznym czy

3. Plan i układ pracy

Rozprawa podzielona jest na cztery duże rozdziały, poprzedzonych wstępem i podsumowane zakończeniem. Dotyczą one kolejno: rozdział I – podstawowe zasady prawa kosmicznego; rozdział II (najobszerniejszy ze wszystkich) – eksploatacja zasobów przestrzeni kosmicznej; rozdział III – turystyka kosmiczna; rozdział IV – ochrona środowiska w przestrzeni kosmicznej.

Autor treściwie omawia zawartość każdego rozdziału we wprowadzeniu (s. 22-23) i korelacje każdego rozdziału z innymi częściami rozdziału. Układ pracy został z pewnością dokładnie przemyślany i rozważony. Wprowadzenie ma za zadanie wyjaśnić Czytelnikowi temat rozprawy i podstawowe pojęcia oraz przybliżyć jej cel, metody i tezy. Mając na względzie treść wprowadzenia, podział pracy na tak sformułowane części *prima facie* jest dopuszczalny i nie budzi zastrzeżeń. Autor rozpoczyna od kwestii ogólnych, to jest uwag teoretycznych i podstawowych; następnie przechodzi do meritum pracy i analizy określonych we wstępie obszarów badawczych.

Dalsze uwagi na temat struktury rozprawy – w kontekście merytorycznej oceny rozdziałów – zostaną poczynione poniżej.

4. Przegląd treści rozprawy i jej ocena merytoryczna

Ogólnie rzecz ujmując, Pan mgr Buczkowski prowadzi swój wywód w sposób merytoryczny. Zna dobrze prawo kosmiczne i orientuje się w wybranej przez siebie tematyce. Rzeczą recenzenta nie jest jednak, jak sądzę, formułowanie wyłącznie pozytywnych uwag, ale także (czy nawet przede wszystkim) krytyczna ocena recenzowanej pracy. Nadto poniższe uwagi należy częściej traktować raczej w kategorii dyskusji naukowej niż konkretnych uwag merytorycznych. Nie jest możliwe również odniesienie się na łamach recenzji do wszystkich elementów merytorycznych pracy. Najważniejsze wątki pracy doktorskiej zostaną w związku z tym poniżej zasygnalizowane.

Liczne i kompetentne studia poświęcono prawu kosmicznemu. Ich lektura dowodzi, że prawo kosmiczne jest dziedziną perspektywiczną, a być może i z tego powodu możemy zidentyfikować różnorodne podejścia do działalności kosmicznej w praktyce oraz rozmaite próby ujęcia prawa kosmicznego w doktrynie. Autor, uwzględniając zdobycze doktrynalne,

kosmicznego, co zauważa oczywiście też Pan mgr Buczkowski. Autor w interesujący i rzeczowy sposób przedstawia argumenty przemawiające za i przeciwko takim rozwiązaniom, w tym wyzwania stojące przed ludzkością, postęp techniczny i potencjał (naturalny i gospodarczy) kosmosu.

Analiza krytyki kierowanej względem traktatów w zakresie niejasności języka (opisana przez Doktoranta, m.in. s. 92-93) wydaje się czasem dosyć niezręczna. Traktat z 1967 r. jasno wskazuje, że przestrzeń kosmiczną można użytkować, lecz nie można jej zawłaszczać (podobnie jak morze otwarte). Trudno zrozumieć zatem, dlaczego język traktatu jest niejasny, chyba że przyjmie się, że pod płaszczykiem rzekomej niejasności tekstu prawnego kryją się cele rewizji traktatu i dopuszczenia do zawłaszczania ciał niebieskich. Być może Doktorant ma inny pogląd, których chętnie wysłucham. Na marginesie mam wątpliwości, co to jest kontradictoryjny język traktatu (s. 92). Tu też wysłucham opinii Kandydata.

Słusznie Pan mgr Buczkowski wskazuje, że kwestie (prywatnej) eksploatacji kosmosu nie były uwzględniane w trakcie prac nad traktatami. Uważam jednak (mimo pożytecznych inspiracji), że zbyt dużo czasu poświęca analizie prawa morza, tym bardziej, że Układ księżycowy ma bardzo ograniczoną liczbę stron. Sam Doktorant stwierdza, że przyszła aktywność w przestrzeni kosmicznej nie będzie opierała się na postanowieniach zawartych w tej umowie (s. 111).

Za bardzo pożyteczne oceniam także uwagi Autora w zakresie prawa krajowego (USA, Belgia). Rozwiązania prawa krajowego są niekiedy niedocenione w doktrynie prawa międzynarodowego. Prawo krajowe pokazuje, w jaką stronę kierują się państwa i być może prawo międzynarodowe (s. 112). Ma potencjał, aby być traktowane jako element prawa zwyczajowego. Mam za to pewne zastrzeżenie do podejścia Autora do pojęcia umowy międzynarodowej (s. 116-117), którą definiuje się jako zgodne oświadczenie stron z intencją wywołania skutków w obszarze prawa międzynarodowego. Zachęcałbym Autora do analizy bogatego orzecznictwa międzynarodowego, które opracowało metodologię ustalania prawdziwego charakteru porozumień międzynarodowych. Nie odwoływałbym się tutaj do prawa krajowego (np. prawa polskiego) and definicji traktatu na potrzeby KWPT. Dzięki temu Autor mógłby zweryfikować status *Artemis Accords* jako umowy międzynarodowej.

Natomiast jestem rad, że Autor zauważył, acz w niewielkim zakresie, prace COPUOS, także w zakresie wydobywania złóż (s. 134, także zob. 183). Warto zapytać Doktoranta, czy w trakcie prac państwa nie wyrażały swoich stanowisk co do eksploatacji kosmosu. Dalej, możemy zapytać się o to, czy takie wypowiedzi mogą kształtować normy zwyczajowe.

Pracę wieńczy zakończenie, w którym Autor rekapituje całość jego rozważań i wnioski osiągnięte na przestrzeni całej dysertacji. Podkreśla ustawiczny, intensywny rozwój naukowy i technologiczny ludzkości. W związku z tym Doktorant wskazuje na szereg luk w prawie i proponuje wprowadzenie odpowiedniej regulacji prawnej. Na tej podstawie uznaje za udowodnioną tezę, że dla dalszego stabilnego i zrównoważonego rozwoju wymagane jest powołanie nowych umów międzynarodowych.

Szczególnie doceniam twierdzenie Autora, że prawo międzynarodowe od lat 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku nie uległo zmianie i związane z tym oraz szeroko opisane konsekwencje (np. s. 212). Mam związku z tym ostatnie pytanie do Doktoranta, czy mimo tego faktu możemy mówić o ewolucji lub rozwoju prawa kosmicznego, skoro od około 50 lat nie zawarto żadnego nowego traktatu.

6. Ocena formalna

Recenzowana rozprawa spełnia podstawowe wymogi formalne stawiane pracom doktorskim. Niekiedy praca jest zbudowana ze zdań zawiłych, ale nie jest to zarzut kierowany pod adresem Kandydata. Zdarzają się rzadko drobne błędy stylistyczne i składniowe.

Poprawność językowa i logika wywodu w recenzowanej rozprawie nie budzą obiekcji. Autor poprawnie stosuje reguły warsztatu badawczego. Na pozytywną ocenę zasługuje również całkiem bogaty wybór literatury i orzecznictwa. Co godne odnotowania, bibliografia pracy liczy bardzo wiele zagranicznych pozycji (zwłaszcza anglojęzycznych). Autorka inspirowa się i komentuje prace znanych autorów. Nie pomija również doktryny polskiej.

7. Konkluzja

W świetle powyższego wyrażam opinię, że przedłożona przez Pana mgra Buczkowskiego rozprawa doktorska spełnia w pełni warunki określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 poz. 1668 ze zm.). Recenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie: prawo, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.